

Sklep alpinistyczny Weld, sklep alpinistyczny UP&Down, firmy: Kwark (odzież górską, kanioningową i kajakową), Lhotse (producent sprzętu alpinistycznego), Pajak (producent odzieży i śpiworów), Explorer (producent odzieży i sprzętu jaskiniowego), AMC (dystrybutor sprzętu alpinistycznego), Milo (producent odzieży górskiej), Kotarba (producent sprzętu i odzieży jaskiniowej), Zdenek Motycka (czeskie wydawnictwa górskie), wydawcy pism branżowych „Taternik” oraz JASKINIE.

Wszystkim zaangażowanym w organizację zarząd Speleoklubu Dąbrowa Górnicza składa serdeczne podziękowanie.

Iza Włosek

Jaskinie Sudetów w liczbach

Od wydania inwentarza *Jaskinie Sudetów* pod redakcją M. Puliny minęło już 17 lat. Przez ten czas przybyło wiele nowych jaskiń i schronisk podskalnych na tym terenie, a i te znane było, że zmieniły swoje parametry na skutek eksploracji. We wspomnianym inwentarzu opisanych zostało 61 znanych na dzień dzisiejszy jaskiń, o łącznej długości 4836 m, przy czym 11 to jaskinie pseudokrasowe (o łącznej długości 127 m) oraz 50 jaskiń krasowych (o łącznej długości 4709 m). Jak te dane wyglądają pod koniec 2013 roku?

Dziś z terenu Sudetów znanych jest łącznie 266 jaskiń i schronisk podskalnych, mowa jest tu oczywiście o tych istniejących, nie zniszczonych np. na skutek prac w kamieniołomach. Więcej jest jaskiń pseudokrasowych, bo 160 o łącznej długości 2960 m. Ze względu na bardzo różnorodną budowę geologiczną omawianego terenu mamy tu jaskinie powstałe w takich skałach jak: piaskowiec, zlepieniec, granit, gnejs, hornfels czy ryolit. Przeważają jaskinie powstałe w piaskowcach z otoczenia Gór Stołowych. Poza wcześniej znanymi, 74 nowe obiekty zostały zestawione w inwentarzu wydanym przez Park Narodowy Gór Stołowych – „Szczeliniec” nr 10 z 2008 roku. Na drugim miejscu pod względem liczebności występowania są jaskinie granitowe głównie z otoczenia Kotliny Jeleniogórskiej.

Jednak większe perspektywy eksploracyjne grotofazi wiążą z jaskiniami krasowymi. Mimo mniejszej ich liczby (aktualnie znanych jest ich 106) są one często dłuższe. Łączna długość jaskiń krasowych to 9883 m. Najwięcej jaskiń mamy w Górach Kaczawskich (48), dalej jest Kotlina Krzeszowska (17), rejon nieopisywany we wspomnianym inwentarzu, a następnie Masyw Śnieżnika (12), Góry Bystrzyckie i Orlickie (9), Krowiarki (8), Góry Złote (5), Przedgórze Izerskie (4) i Karkonosze (3).

W sumie 22 jaskinie przekroczyły 100 m długości, a tylko dwie mają deniwelację większą od 100 m, są to Jaskinia Niedźwiedzia (118 m) i Szczelina Wojcieszowska (113 m). Pierwsza dziesiątka najdłuższych sudeckich jaskiń wygląda następująco:

Jaskinia	długość
Jaskinia Niedźwiedzia	4500 m
Jaskinia z Filarami	727 m
Jaskinia Radochowska	502 m
Szczelina Wojcieszowska	440 m
Jaskinia Na Potoku I	280 m
Jaskinia Nowa	232 m
Jaskinia Jedynka	230 m
Jaskinia Porcelanowa	211 m
Jaskinia Na Ścianie	205 m
Jaskinia Imieninowa	180 m

Tylko jaskinie na pozycji 5 i 7 są jaskiniami powstałymi w piaskowcach, reszta to jaskinie krasowe. Jaskinia Porcelanowa jest obecnie najprawdopodobniej niedostępna. Gdy wszystko zsumujemy, obecnie znanych jest w Sudetach 266 jaskiń i schronisk podskalnych o łącznej długości 12843 m.

Andrzej Wojtoń

Jesień z miernictwem jaskiniowym

Na dwa jesienne weekendy (30.11–1.12 i 6–7.12.) szkoła w jurajskiej miejscowości Łutowiec zamieniła się w kartograficzne centrum szkoleniowe.

Zamieszczony przeze mnie na stronie PZA ogłoszenie o kursie kartografii jaskiniowej wywołało odzew ponad 60 zrzeszonych w naszej federacji grotolazów. Nie było fizycznej możliwości przeprowadzenia szkolenia dla tak dużej ilości chętnych. Nie miałem też serca odmówić czterdziestu osobom. Podjąłem więc decyzję o zorganizowaniu dwóch terminów, jednego oficjalnego, a jednego poza formalnym kalendarzem PZA. Kwesję zgromadzenia odpowiedniej ilości sprzętu i osób do pomocy potraktowałem zaś jako rodzaj wyzwania czy też ćwiczenia w sztuce organizacji.

Obydwa weekendy odbywały się według tego samego scenariusza. Po wstępie teoretycznym, wybieraliśmy się w małych grupach w teren, do jaskiń: Ostrężnickiej, Kryształowej, Ludwinowskiej i Trzebniewskiej. Na początek ćwiczyliśmy pracę w terenie z użyciem tradycyjnych przyrządów z celowaniem optycznym. Każdy z kursantów choć przez

Jaskinia Imieninowa • fot. Sławomir Oboda



Jaskinia Nowa • fot. Sławomir Oboda



chwile odgrywał każdą rolę w zespole pomiarowym: szkicujący, mierzący, wyznaczający punkty. Dwie czy trzy godziny ćwiczeń to z pewnością za mało, żeby komukolwiek wystawić certyfikat zaświadcający o nabyciu wszelkich umiejętności kartograficznych... tym niemniej, razem z pozostałymi prowadzącymi, staraliśmy się zasygnalizować to, co najistotniejsze. Szczególnie podkreślaliśmy wpływ jakości szkicu terenowego na wynikową pracę.

Po przerwie obiadowej, następowała praca do opracowania danych oraz przerysowania szkicu na czysto. Mimo tego, że w praktyce dzisiaj dane „przeliczają się” same w odpowiednich programach, zmusiłem uczestników szkolenia do samodzielnego przygotowania w arkuszu kalkulacyjnym tabelki z formułami trygonometrycznymi, obliczającymi współrzędne prostokątne. Dopiero potem przechodziliśmy do przeliczania danych jeszcze raz, tym razem w specjalistycznych programach.



▲ Zajęcia w szkole w Łutowcu • fot. Dariusz Lubomski